N^er 214. ROK 1845. PIĄTEK 19 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5, 841	+ 11, 3	4, 80	Zachodni słaby	Chmurno	
18	2	5, 570	+ 18, 2	5, 51	Południowy ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	4, 938	+ 12, 2	4, 37	WPn Wschodni ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 12 *Września*. —

JW. Jenerał-leitnant Okunew, p. o. Warszawskiego wojennego Gubernatora, z upoważnienia JO. Xcia Namiestnika Król., przez czas nieobecności w Królestwie Jego X. Mości, zarządzać ma korrespondencyą z Dyrektorami Głównemi, prezydującemi w Kommissyach Rządowych, i z wojennemi Naczelnikami Gubernij, w przedmiotach do decyzyi Rady Administracyjnéj nie odnoszących się.

— *Petersburg* 29 *Sierpnia* —

Najwyższym rozkazem w dniu 12 sierpnia wydanym, dymissyonowany z liczących się w armii, jenerał-major Wasilkowski, naznaczony został jenerał-intendentem oddzielnego Kaukazkiego korpusu, z liczeniem się znowu w armii.

N. Pan, reskryptem najwyższym z dnia 19 sierpnia r. b., najłaskawiéj ozdobić raczył orderem orła białego, dowódzcę artylleryi oddzielnego Kaukazkiego korpusu, jenerał leit. Kozlaninowa 1, za okazaną waleczność w wyprawie do Andyi i Dargo, niemniéj troskliwość o powierzoną mu artylleryę.

Wiadomości z Kaukazu.—Główny oddział wojsk czynnych, kierując pochód swój przez Andyę i Dargo, pozostawił eszelony w uroczysku Kirki, w wąwozie Miczykalskim, przy Bucurcale czyli tak zwanych Andyjskich Wrotach, i nakoniec przy wsi Gogall, dla zasłaniania transportów żywności, idących do głównego oddziału, znajdującego się wewnątrz gór.

Przez zajęcie i zburzenie siedliska Szamila, po wielokrotnem porażeniu wspomnionego buntownika, osiągnięty w zupełności został cel działań wojsk rossyjskich. I dla tego jenerał-adjutant xżę Woronców, zamierzywszy z Dargo wyruszyć do Gerzel- Aulu, aby w miejscu tem, po sławnym lecz trudzącym pochodzie, żołnierze niezbędnego użyć mogli wypoczynku, uznał za bezużyteczne dalsze zabezpieczenie linii komunikacyjnéj, urządzonéj z Andyi do fortyfikacyi Eugeniusza. W skutek więc tego, eszelony, znajdujące się na rzeczonéj linii, odebrały rozkazy, aby skoncentrowały się przy uroczysku Kirki, pod dowództwem jenerał-lejtnanta xięcia Bebutowa. W wykonaniu takowego rozporządzenia, pułkownik Belgard 2, dowodzący eszelonem w Gogatli stojącym, zwinął obóz, i z świtem d. 13 lipca, z powierzonym mu batalionem Pragskiego pułku piechoty, ruszył do Bucurkału. Batalionowi temu wypadało maszerować przez nadzwyczajnie przykrą górę, na którą działa rękoma ludzkiemi wprowadzone być tylko mogły, oprócz tego dosyć znaczna liczba chorych i ranionych utrudzała pochód kolumny. Te przeszkody zachęciły górali do napadnięcia, lecz zuchwale ich natarcia zawsze odparte były z znakomitą ich stratą. Pułkownik Belgard z zimnéj krwi męztwem, posuwając się naprzód, nad wieczorem przybył do Bucurkału, gdzie połączył się z dwoma batalionami pułku Żytomierskiego składającemi drugi eszelon wojsk rossyjskich. Nazajutrz pułkownik Belgard z 3 batalionami udał się w dalszy pochód, w kierunku mu wskazanym. Walcząc na każdym kroku z otaczającym go nieprzyjacielem, zdobył szturmem kilka zasieków, jakie urządzili górale dla przecięcia mu drogi. Nie zważając na nieprzerwany bój, pułkownik Belgard zatrzymywał się na noclegi w dogodnych stanowiskach, a na 4 dzień dosięgnął pomyślnie Miczykalskiego wąwozu, zajętego przez 3ci eszelon, składający się z 3ch batalionów pułku Mińskiego piechoty i zostający pod dowództwem jenerał-majora Wołodimirowa. W przeciągu tego czasu kolumna pułkownika Belgarda straciła w zabitych niższych stopniach 24 ludzi, rannych zaś było 7 sztabs i ober-oficerów, i 32 niższych stopni. Tak nieznaczną stratę, w porównaniu z nieprzyjacielską, jedynie tylko przypisać wypada niewzruszonéj stałości i trafności rozporządzeń wspomnionego sztabs-oficera. Następnie połączenie się wszystkich eszelonów w uroczysku Kirki, pomimo wszystkich usiłowań górali, na

stąpiło stósownie do rozporządzeń Główno-dowodzącego.— Jenerał-lejtnant xżę Bebutów, z wojskami pod jego komendą zostającemi, a potrzebującemi, po długiem znajdowaniu się w górach i pod wpływem surowego powietrza, także wypoczynku, rozłożył się obozem na prawym brzegu Sułaka.— Tymczasem oddział Samurski, dnia 24 lipca stoczył świetuą walkę z silną partyą buntowników, pod osobistem dowództwem Kibit Mahomy i Hadżi-Murata, głównych Naibów południowego Dagestanu, zostającą. Jenerał-lejtnant xżę Argutyński - Dołgorukow zręcznie potrafił zwabić ich na dogodne dla wojsk rossyjskich stanowisko, a wysławszy jazdę na skrzydła i w tył nieprzyjaciela, rozkazał szybko bagnetem zaatakować go z frontu. Rozbici górale pierzchnęli, a napotykaąi przez wojska rossyjskie na wszystkich punktach, rzucali się w głębokie parowy, w których wielu z nich śmierć znalazło. Strata ich wynosiła około 600 ludzi. Na placu walki pozostało 200 zabitych, a do 40 ludzi dostało się w niewolę. W rozprawie téj Rossyanie liczyli w poległych, 1 go kapitana i 21 niższych stopni, w rannych zas 5 sztabs i ober oficerów 7 2 niższych stopni. — Ku końcowi pamiętnéj téj dla górałów porażki, w czasie mało znaczącéj na linii tyralierskiéj utarczki, poległ waleczny dowódzca Podolskiego pułku strzelców, pułkownik Bublik.— W czasie powyżéj opisanych działań, oddział jenerał-lejtnanta Schwartza, zagrażając plemionom górałów, dotykającym do Lezgińskiéj linii, zmusił je do wysłania do Rossyan delegatów z wynurzeniem swéj podległości,— a zarazem zwracając na siebie uwagę nieprzyjaciela, przyczynił się nie mało do powodzenia przedsięwzięciom Samurskiego oddziału.— Na prawem skrzydle, starania Solejmana Efendja, który w imieniu Szamila usiłował wzburzyć pokolenia górałów, zamieszkałe pomiędzy Kubanią i Łabоją, dzięki skutecznym rozporządzeniom jenerała lejt. Zawadowskiego, i naczelników kordonowych linij: jenerał-majora Raszpila, i pułkowników Richtera oraz Jewdikimowa, pozostały bezużytecznemi.— W środkowym punkcie linii Kaukazkiéj, wierni Rossyi Kabardyńcy, przy zdarzeniach tych dali nowe dowody gorliwéj swéj życzliwości. Wielu z xiążąt i starszyzny, otrzymawszy pozwolenie udania się do Mekki, odłożyli na późniejszy czas zamierzoną podróż, ażeby przyczynić się do zniweczenia poduszczeń Solejmana Efendya. Wypadek ten jest dowodem opieki, jaką ma jenerał-major xiążę Golicyn o pomyślność powierzonego mu kraju, w którym zjednał sobie powszechne zaufanie mieszkańców. Na wschodnim brzegu Czarnego morza, jenerał adjutant Budberg, przez znaną stałość swego charakteru, niemniéj odpowiednie postępowanie z krajowcami, skłonił ich do przyjacielskich związków z Rossyanami.

— *Londyn* 2 *Września.* —

Zaślubiny Sir Tomasza Wilde, jednego z najuczeńszych prawników adwokatury angielskiéj, z Augustą Emmą d'Este, córką zmarłego xięcia Sussex, które pierwéj dla niewiadomych przyczyn doznawało przeszkody, były teraz rzeczywiście obchodzone. Sir T. Wilde ma lat 63 a dama lat 50.

Znany Puzeista, p. Ward, autor dzieła *Ideal kościoła*, przeszedł nareszcie na łono kościoła katolickiego.

— *Amsterdam* 30 *Sierpnia.* —

Rząd kazał w okolicy Gdańska i innych miejscach, gdzie się zrodziły kartofle, zakupić ich za milion złr., a potem rozdzielić je w równych częściach po całym kraju i sprzedawać niżéj ceny kupna.

— *Luxemburg* 30 *Sierpnia.* —

Onegdaj przybyła tu królowa holenderska uroczyście przyjmowana przez władze miejskie przy bramie tryumfalnéj.

— *Konstantynopol* 20 *Sierpnia.* —

Mianowanie Nafiza Paszy ministrem skarbu w miejsce usuniętego Mussa Paszy, nadaje nowemu ministerstwu pewniejszą barwę. Nafiz Pasza należy pod względem wewnętrznéj polityki do stronnictwa wstecznego; jest on kreaturą Chosrewa Paszy, który nie był bez wpływu na zmianę ministerstwa. Zauważano, że kilku teraźniejszych ministrów miewało ostatniemi czasy potajemne narady z Chosrewem Paszą, mianowicie Mohammed Ali Pasza miał długą z nim konferencyę w wigilię usunięcia Mussa Paszy. Poprzednie czynności Nafiza Paszy są złą wróżbą dla jego wpływu na bieg spraw publicznych. Za ministerstwa Reszyda Paszy będąc gubernatorem Adryanopola został z tego urzędu złożony i do odpowiedzialności przez radę stanu powołany. Ta skazała go była za złą administracyę, za samowolności, oszustwa i podżeganie Turków przeciw chrześcianom, na utratę tytułu Paszy, na wygnanie do Azyi Mniejszéj i na niemożność sprawowania kiedykolwiek urzędu publicznego. We dwa lata potem udało mu się za protekcyą Chosrewa Paszy uzyskać pozwolenie powrócenia do stolicy. Zaraz potem otrzymał zupełne przebaczenie i za pośrednictwem Chosrewa Paszy mianowany został prezesem rady stanu. Jego fanatyzm i nienawiść ku chrześcianom objawiły się niebawem przy pierwszéj zdarzonéj sposobności, gdyż on to skłonił radę stanu, że wiadomego renegata ormiańskiego kazała stracić w tak oburzający sposób, za co go Riza Pasza, podczas kwestyi o renegatach usunąć kazał w zadosyć uczynieniu dla Europy. Od owego czasu pała on najgoretszą nienawiścią ku Risa Paszy. Przyjaciele Nafiza Paszy usprawiedliwiają wejście jego do gabinetu tem, że po Mussa Paszy jest on jedynym dobrym finansistą tureckim, że za przeszłego zarządu, skarbowość Turcyi w pomyślnym znajdowała się stanie; że poruczenie jemu tego wydziału było tém konieczniejsze, gdyż on tylko posiadał potrzebną znajomość rzeczy, aby zrewidować rachunki Mussa Paszy i Risa Paszy, odkryć ich oszustwa, któréj to pracy jako nieprzyjaciel obydwóch z tém

większą gorliwością dopełnić nie omieszka. Zresztą Nafiz Pasza obejmując ministerstwo skarbu, dał zapewnienie, że już nie jest tém czém był dawniéj, że nieszczęście i doświadczenie zmieniły jego zdanie, że przekonał się, iż Turcya tylko na rozpoczętéj drodze reformy zakwitnąć może, dla tego też stale podług tych zasad postępować będzie i t. d.

O przyczynach, które sprowadziły tak nagły upadek Risa Paszy, panuje jeszcze taż sama niepewność. Tyle tylko wiadomo teraz, że szczególniéj trzy osoby działały przeciw niemu, to jest: nadlekarz i wysoki Ulema, Abdulhak Efendi, główny dyrektor ceł Tahir Bej i szwagier Sułtana, Mohammed Ali Pasza. Wsteczne dążności dwóch pierwszych są zbyt dobrze wiadome. Ale i ostatni bardziéj się do nich skłania niż do wyobrażeń reformy. Mohammed Ali Pasza jest teraz najpotężniejszym w ministerstwie, jak Abdulhak Efendi najwięcéj wpływu posiadającym w seraju. Ponieważ w charakterze swoim jako lekarz ustawicznie znajduje się w towarzystwie Sułtana, łatwo więc mogło mu się udać, z czasem wywierać ten sam wpływ na Sułtana, jaki dawniéj posiadał Risa Pasza. Najsurowszy wyszedł zakaz utrzymywania jakichbądź związków z strąconemi ministrami. Przeciwnicy Risa Paszy, do których, wyjąwszy zacnego Solimana, należą wszyscy obecnie przy sterze rządu będący mężowie, starają się wszelkiemi sposobami odkryć coś takiego, coby mu śmiertelny cios zadać mogło. I tak po całym Stambule rozgłoszono wieść, wyszłą od osób wysoko położonych, że w skarbie sułtańskim brakuje 90,000 kies, które Risa Pasza miał sobie przywłaszczyć po zgonie Sułtana Mahmuda; o tym ubytku przekonać się miano z inwentarza sporządzonego przez tegoż Sułtana krótko przed śmiercią jego, a teraz świeżo wynalezionego. Ale tu zdają się zapominać o tém, że podczas 6letnich rządów Abdul-Medżyda poczyniono wielkie wydatki ze skarbu sułtańskiego, na jego podróże, na fabryki sułtańskie i t. p.; daléj, że skarb nie zostawał wcale pod zarządem Risa Paszy, ale pod oddzielnym podskarbim. Niechaj nieprzyjaciele Risa Paszy szarpią jego sławę jak chcą, niechaj z błotem mięszają wszystkie jego zasługi, nigdy przecież nie uda im się obalić dwóch dzieł jego, to jest: reformy wojskowéj i reformy menniczéj, albowiem sprowadziliby rewolucyę w armii i rewolucyę w stanie handlowym, i zniszczyliby kredyt Turcyi. Jakoż w rozkazie dziennym, w którym zawiadomiono armię o usunięciu jéj wodza, dodano bardzo rozsądnie, że w organizacyi wojskowéj nic nie będzie zmienionem. Do dawnéj fałszywéj monety także nie powrócą, chyba gdyby 150,000 ludzi zdołano na wiecznych zamienić niewolników.

Przypisek.— W téj właśnie chwili Mustafa Bej, brat Mussa Paszy, dotychczasowy Musterszar Marynarki, został usunięty i przez Tefik Beja, nieprzyjaciela Risa Paszy, zastąpiony.

— *Alexandrya* 19 *Sierpnia.* —

Już 10 dni minęło, jak nas xżę Montpensier opuścił, a jeszcze nie przestała bytność jego tutejsza być przedmiotem politycznych rozmów. Przy wsiadaniu jego na okręt, wyświadczono mu honory, właściwe tylko głowom ukoronowanym. Mehmed Ali ofiarował królewiczowi temu bardzo kosztowne podarunki, podobnież i syn jego Said Pasza. Królewicz kazał rozdać pomiędzy służbę znaczne summy.

— *Bombaj* 19 *Lipca.* —

Wiadomości z Pendżabu donoszą o spustoszeniach cholery, o powstaniu Peszora Singho i ciągłéj niekarności wojsk. Cholera w m. Laborze już wprawdzie się zmniejszyła, ale liczba pogrzebów była przez długi czas tak wielka, że wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, dozwalającemu tylko jedną bramą wyprowadzać umarłych, musiano wszystkie bramy dla konduktów pogrzebowych pootwierać.—Peszora Sing zabrał był konwój z 6 lakami (blizko $2^1/_2$ milionami złp.); ale zagrożony zbombardowaniem twierdzy, w któréj się był zamknął, zwrócił zdobycz, poprzestawszy na przeznaczonych sobie dobrach jako apanażach.

— *HongKong* 15 *Maja.* —

Gazeta *China-Mail* zawiera wiadomość, że cesarz chiński, ze względu na swój wiek i stan chorobliwy, chciał się zupełnie usunąć od rządów i takowe powierzyć swemu najstarszemu synowi; ale plan ten nie przyszedł do skutku, i rządy od początku r. b. sprawowane są przez radę rejencyjną, któréj atoli członkowie zdaje się że chcieli sobie przywłaszczyć zbyt wielką władzę, gdyż cesarz świeżo uznał stosownem liczbę ich powiększyć.

Rozmaitości.

TERAŹNIEJSZA PERSYA.

Po śmierci Abbas-Mirzy, domniemanego dziedzica korony i jedynéj nadziei Persyi, Feth-Ali-Szach, jego ojciec, wybrał Mahamed-Szacha swego wnuka, jako najgodniejszego i najzdolniejszego xięcia swéj familii na następcę. W owéj epoce spokojność publiczna była tak skompromitowana przez wielkie klęski jakich kraj doznał, że cała Persya z żywem zadowoleniem przyjęła to mądre postanowienie Feth-Ali Szaha. Monarchowie sprzymierzeni pochwalili ten szczęśliwy wybór.

Gdy Feth-Ali Szach po długiem panowaniu rozstał się z tym światem w sędziwym wieku, Mohamed Szah objął zaraz panowanie, i jego wstąpienie na tron z radością powitane zostało przez wiernych poddanych, i uznane przez wszystkie zagraniczne rządy. Zostawszy samowładnym panem Persyi, nowy monarcha pojął, że aby utrzymać porządek publiczny i przywrócić pomyślny stan skarbu, należało wybrać pierwszego ministra, zdolnego wspierać wykonanie jego projektów. Wybrał przeto na swego Wezyra Hadzi-Mirzę Agassi, który był pierwéj jego nauczycielem, a teraz posiadł całe jego zaufanie. Nie bez trudności jednak zdołał go skłonić do tego.

Obsadziwszy to ważne miejsce, aby zapewnić spokojność swym krajom, król uznał potrzebę udać się w podróż ku morzu Kaspijskiemu, do Korasan i innych dalszych prowincyj, gdzie jego obecność położyła koniec wszelkiemu nieporządkowi. Odtąd rozpoczęła się dla Persyi era spokojności i szczęścia dotąd nieznanych. Miasta zostały ufortyfikowane i granice postawione w stanie obrony. Służba publiczna uregulowana, podatki bez trudności były wybierane i bez przeciążenia ludu, który zaczął cenić dobrodziejstwa téj mądréj administracyi. Rolnictwo, podstawa wielkiéj pomyślności publicznéj, doznało wsparcia i od téj chwili zbiory były obfite i bezpieczne. W skutku lepszego rodzaju wód i pokopania wielkiéj liczby studzien, grunta, które nie miały żadnéj wartości, nabyły wielkiéj ceny. Drogi zostały ponaprawiane i nowe założone. Bezpieczeństwo do takiego stanu zostało doprowadzone, że teraz podróżować można od jednego do drugiego krańca kraju bez żadnéj obawy.

Mahamed-Szach zajął się potem uorganizowaniem swojéj armii. Zaprowadził karność w wojsku i jego płacę uporządkował. Urządził arsenały i liczną artyleryą, któréj porządki wykonane zostały na wzór sprowadzonych z Europy. Armia perska liczy teraz 120,000 regularnego wojska. Ale co dowodzi wysokiéj mądrości króla i zabiegłości jego wezyra, to zachowanie części podatków w skarbie pod rozporządzenie ministra wojny, aby w razie nagłéj potrzeby uorganizować znaczną massę nieregularnego wojska. Same trzy prowincye Fars, Lor i Feyli mogą dostarczyć w razie potrzeby 300,000 żołnierzy. Od czasu Nadir Szaha, Persya nie była nigdy tak potężna i tak szanowana jak dzisiaj. Herat, Kandachar i Kabulistan pospieszyły z uznaniem zwierzchnictwa Mahameda Szaha. Turkestan, który od tak dawna był w wojnie przeciw Persyi, wzywa teraz wysokiéj protekcyi od Mahameda Szaha, i zwrócił mu właśnie wszystkich jeńców perskich, którzy zostawali w Bocharyi i okolicach.

Teraz, kiedy najlepsza harmonia panuje między Persyą i krajami sąsiedzkiemi, król zawsze wspierany przez Hadzi Mirzę Agassi, ulepsza ciągle ile tylko można administracyę kraju. W skutku podanego mu projektu założył w swoim pałacu szkołę języka francuzkiego, przeznaczoną do kształcenia tłómaczów. Tą nauka, powierzona pierwszemu tłómaczowi królewskiemu, utworzy nowe związki sympatyi między Persyą i Europą, i stanie się z czasem prawdziwą szkołą normalną, która dostarczy przedmiotów do wszelkich umiejętnych zawodów. Już kilku uczniów z téj szkoły przeznaczonych zostało przez króla do słuchania kursów anatomii, medycyny i chirurgii, które wykłada Mirza Labat Khan, doktór francuzki w służbie perskiéj i pierwszy lekarz Szacha. Najznakomitsi uczniowie wysłani będą do Francyi kosztem rządu, dla ukończenia nauk i oswojenia się z cywilizacyą europejską. Kilku tych młodzieńców, należących do najznakomitszych familij przy dworze Szaha, przybyli już do Paryża, gdzie pozostaną przez 4 lub 5 lat.

Mahamed Szah, lubo wstrzemięźliwe i bardzo regularne prowadzi życie, od kilku lat cierpiał na pedogrę dość często i boleśnie, tak że to przeszkadzało mu w czuwaniu nad interesami państwa; ale dzięki światłym usiłowaniom Mirzy Labat Khana, pozbył się zupełnie téj słabości i powrócił znowu do czynnego dawniéj życia, tak że nawet długą wojenną wyprawę zniesćby potrafił.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do dnia 19 Września.

Bukowski Jan ob., Wogrinz Grzegórz, Sztummer Jan ob., Sztummer Emma ob., Mężnicki Leopold, Biedrzycka Marya ob., Lgocki Serafin, z Polski; -- Hirschendorf Leon, Sadowski Józef, z Galicyi; -- Kochański Tomasz, Hanusz Ignacy, Majer August, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Stock Adolf, Radziejewski Rafał ob., Salvi Lorenz, Koźmiński Józef ob., Brzostowski Hippolit, Ogiński xiążę, do Polski; -- Galiczyn Paweł xżę, Szmieszek Antoni, Kochański Tomasz, Cieszkowski August hr., do Galicyi; -- Garfej Robert, Flachs Józef, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż z mocy rezolucyi Trybunału d. 5 Września r. b. do Nr. 5051 wydanéj, sprzedane będą w domu pod L. 541 przy ulicy Floryańskiéj dnia 29 b. m. i r. oraz następnych o godzinie 9téj rano poczynając, przez publiczną licytacyą ruchomości po Appolonii Kamockiéj pozostałe jakoto: stolarszczyzna, suknie, bielizna, pościel, szkła, porcellana, fajans, sprzęty kuchenne i gospodarskie, tudzież kosztowności. Chęć zatem licytowania mający srebrną *courrant* monetą zaopatrzeni przybyć zechcą.

Kraków d. 18 Września 1845 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski*.

Prawnie zajęte kosztowności jako to: zegarek cylinder złoty o 8 kamieniach przy którym łańcuszek złoty i kluczyk Bregiedowski, pierścionki złote, okulary w złoto oprawne, numizmatow w znacznéj wielkości, srebrnych sztuk kilkadziesiąt, będą w drodze exekucyi Sądowéj, przez publiczną licytacyą o godzinie 10 rano to jest w dniu 23 Września 1845 r. we Wtorek w kancellaryi Komornika Sądowego przy ulicy Kanonnéj pod L. 171 urzędującego sprzedane. Chęć zatem kupna mający zechcą się zejść na czas i miejsce oznaczone.

Kraków d. 18 Września 1845 r.

Karol *Kojsiewicz* K. S.